

## Specustawa w sprawie zwalczania ASF-u – powolna likwidacja PZŁ



**Grudzień 19** 14:34 2019 Wydrukuj

O postępującym procesie przekształcania się Polskiego Związku Łowieckiego w organ administracji rządowej pisałem na łamach „Braci Łowieckiej” już kilkakrotnie. Ten proces ostatnio uległ przyspieszeniu za sprawą projektu specustawy zakaźnej (ws. zwalczania ASF-u), który niedawno został skierowany do sejmu przez grupę posłów (druk sejmowy nr 87 z 17 grudnia 2019 r.). Na fali walki z ASF-em ten projekt przewiduje zmiany w sposobie powoływania łowczego krajowego i łowczych okręgowych. Łowczy krajowy miałby być mianowany przez ministra środowiska w porozumieniu z ministrem rolnictwa. Natomiast łowczych okręgowych powoływałby i odwoływał łowczy krajowy po uzyskaniu pozytywnej opinii ministra środowiska.

Projekt wprowadza także wiele innych zmian w ustawie łowieckiej, niektóre bardzo kontrowersyjne, ale ta związana z trybem powoływania

łowczego krajowego i łowczych okręgowych bulwersuje najbardziej.

Wprawdzie na mocy ustawy nowelizującej Prawo łowieckie z 2018 r. minister środowiska uzyskał decydujący wpływ na obsadę stanowiska łowczego krajowego – mianuje go spośród trzech kandydatów wskazanych przez Naczelną Radę Łowiecką – niemniej ustawodawca zachował jeszcze resztki (a właściwie pozory) samorządności, przewidując rolę w tym procesie dla organu przedstawicielskiego, którym jest NRŁ. Ostatni rok funkcjonowania PZŁ pokazał jednak, że ten system się nie sprawdził. Głównie dlatego, że minister środowiska chciał zarządzać myśliwymi i ich związkiem, tak jak zarządza innymi podległymi mu służbami – a więc bezpośrednio, bez udziału czynnika samorządowego. Dlatego doprowadził do skłócenia NRŁ i właściwie paraliżu tego organu. Oczywiście NRŁ też ponosi za to winę – zamiast zajmować się walką o interesy myśliwych, skupiła się na wewnętrznych rozgrywkach. Do tego łowczy krajowy uznał, że nie jest związany Statutem PZŁ (skądinąd zatwierdzonym przez ministra) i zaczął mianować łowczych okręgowych bez udziału zjazdów okręgowych.

Jakie zatem będą skutki przyjęcia przez sejm specustawy? Związek stanie się w jeszcze większym stopniu przedłużeniem administracji rządowej. Co z tego wynika dla myśliwych? Obawiam się, że nic dobrego. Zamiast powołać państwową administrację łowiecką – a nam zostawić związek – i zarządzać polskim łowiectwem tak jak innymi obszarami, władza proponuje rozwiązanie, które pozornie utrzymuje samorządność łowiecką, w rzeczywistości zaś ją likwiduje. W ten sposób osiąga dwa cele. Po pierwsze, w razie problemów, np. braku sukcesów w walce z ASF-em, winę będzie można zrzucić na myśliwych i ich związek, chroniąc w ten sposób ministra przed krytyką. Po drugie, co ważniejsze, minister przejmuje majątek organizacji społecznej wypracowany przez jej członków. Innymi słowy mamy tu do czynienia z cichą nacjonalizacją majątku PZŁ!

Powstaje też pytanie, jaka ma być dalej rola organów przedstawicielskich związku – zjazdów (krajowego i okręgowych) czy NRŁ. Obawiam się, że czysto dekoracyjna. Dlatego warto zacząć się zastanawiać, czy potrzebny jest nam związek, w którym nie mamy nic do powiedzenia.

Związek, który nawet nie uczestniczy w pracach nad ustawą tak istotną dla łowiectwa jak omawiana specustawa! Jeśli chcemy polować, to musimy być członkami PZŁ, ale miejmy świadomość, że w gruncie rzeczy reprezentuje on interesy ministra, a nie nasze. Te zaś coraz bardziej różnią się od siebie. Dlatego jeżeli zmiany ustawodawcze będą dalej postępować w tym kierunku, to trzeba by się zastanowić nad powołaniem organizacji, jednej lub kilku, która reprezentowałaby myśliwych w przestrzeni publicznej.

*Witold Daniłowicz, Fot. Vincent/Adobe Stock*

*Propozycja odebrania PZŁ uprawnień administracyjno-zarządczych w zakresie łowiectwa i przekazania ich administracji rządowej budzi wiele emocji. Tymczasem takie rozwiązanie pozwoliłoby Związkowi zająć się tym, co powinno być jego głównym celem, czyli reprezentowaniem myśliwych. O tym czym jest, a czym powinien być PZŁ przeczytacie w artykule Witolda Daniłowicza na łamach styczniowej **BŁ**.*